

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Sobota, dnia 19 kwietnia 1947 r.

Konta PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bieł. Bank Gosp. Spółd., Bydg., konto 8086
Konto bieł. Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy

Nr 105

Katastrofa - jakiej nie znała dotąd Ameryka Zagłada całego miasta

wskutek straszliwej eksplozji na okręcie — Płoną fabryki, składy benzynowe i domy mieszkalne — Detonacje potęgują trwogę — Gazy grożą wytruciem ludności — Dotychczas 1200 zabitych i kilka tysięcy rannych

Zbliża się nowe niebezpieczeństwo: pożar zagraża składom dynamitu Katastrofa przypomina Hiroshimę po wybuchu bomby atomowej

NOWY JORK (obsł. wł.). Amerykańskie miasto Texas City stoi od wczoraj w płomieniach. Gęste kłęby dymu, wznoszące się nad miastem, przypominają wybuch bomby atomowej. Całe miasto jest niemal zrujnowane. Jak podkreśla prasa amerykańska, jest to jedna z najstraszliwszych katastrof Ameryki.

NOWY JORK (obsł. wł.). W porcie miasta Texas-City w Zatoce Meksykańskiej na skutek pożaru wyleciał w powietrze statek francuski załadowany saltrą. Od siły eksplozji zapaliła się łatwopalna masa do wyrobu gumy syntetycznej w zakładach przemysłu chemicznego Monsanto, położonych w odległości 300 m od miejsca eksplozji statku. W mgleniu oka cała fabryka stanęła w płomieniach, a wybuch wstrząsnął miastem, niczym wielkie trzęsienie ziemi. Pożar rozszerzył się na całe miasto, przy czym zapaliły się liczne rafinerie oleju. Gzynie są rozpaczliwie wysiłki celem zlokalizowania pożaru, który zagraża znajdującym się w mieście magazynom dynamitu. Ludność miasta jest ewakuowana, przy czym 20 ha obszaru miasta jest całkowicie zniszczonych. Według dotychczasowych danych, jest 1200 zabitych i kilka tysięcy rannych. Załoga spalonego statku francuskiego zginęła. Ze wszystkich pobliskich ośrodków ratunkowych do miasta przybyły drużyny ratownicze, zaopatrzone w maski gazowe na skutek tworzenia się niebezpiecznych gazów, które

grożą wytruciem mieszkańców. Wstrząs, spowodowany wybuchem, odczuto w promieniu 200 kilometrów. Znaczna część ofiar nie zginęła od pożaru, a od wyrzuconych siłą wybuchu stalowych części 7.000-tonowego statku. Odpryski gruzów zanotowano w promieniu 1 km. Zniszczone rurociągi utrud-

nijają akcję straży pożarnych. Texas-City jest ośrodkiem amerykańskiego przemysłu rafineryjnego. Według doniesień z ostatniej chwili, miastem wstrząsnęły rano znów 2 dalsze eksplozje w porcie. M. in. wyleciał w powietrze stojący w porcie tankowiec. Ewakuacja objętych jest 18.000 mieszkańców.

Plan odbudowy stolicy oraz ratyfikacja układu polsko-czeskiego na porządku obrad trzeciego dnia Sejmu

WARSZAWA (Obsł. wł.) Otwierając trzecie posiedzenie Sejmu Marszałek zawiadomił Izbę o zmianach personalnych zaszytych w poszczególnych ministerstwach oraz zmianie na stanowiskach sekretarzy Sejmu.

Z kolei głos zabrał minister odbudowy Kaczorowski, który zapowiedział do Sejmu o uchwaleniu projektu odbudowy Warszawy. Minister podkreślił trudności związane z realizacją opracowanego jeszcze w Lublinie projektu odbudowy Warszawy. Przeprowadzenie planu odbudowy utrudniało następnie rozbięcie kompetencji między Biurem Odbudowy Stolicy, Ministerstwem Odbudowy, Prezydentem miasta Warszawy, Warszawską Radą Narodową itp. Doprowadziło to do tego, że projekt odbudowy był różnorodnie interpretowany i realizowany. Obecnie wszystkie prace zostały zcentralizowane.

Do tym przemówieniu marsz. Sejm uchwalił głosować. Komisja sejmowa do ratyfikacji pakta



Minister Kaczorowski

polsko-czeskiego — posłowi Dobrowolskiemu. Ten po uzasadnieniu wniosł do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy.

Przedstawiciele klubów poselskich wypowiedzieli się jednomyślnie za ratyfikacją układu. W głosowaniu Sejm przyjął ustawę o ratyfikacji jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu. Posłowie wstali z miejsc a Izbę zaległy niemiłkające oklaski.

W Palestynie ostre pogotowie

JEROZOLIMA (Obsł. wł.) W Palestynie cofnięto zarządzenie dotyczące zakazu wychodzenia z domów. Terrorysty żydowscy podłożyli szereg ślępych min na torach i drogach.

LONDYN (Obsł. wł.) W związku z wykryciem bomby w brytyjskim min. kolonii, policja czyni poszukiwania za kobietą, która bombę podłożyła. Podłożenie bomby było podobno aktem zemsty za stracenie 4-ech terrorystów żydowskich w Jerozolimie. W ciągu dnia min. wojny otrzymało anonimowe telefoniczne ostrzeżenie o przygotowanym zamachu, wobec czego funkcjonariusze Scotland Yardu pilnują również i tego gmachu.

Jak donoszą z Jerozolimy, wprowadzone środki ostrożności są o wiele szersze od wszystkich zastosowanych kiedykolwiek w Palestynie.

Ekscelencja Umberto podróżujący jako hrabia Sarre, przybył samolotem z Lizbony do Madrytu, gdzie zamierza odwiedzić swych rodziców.

W dniu dzisiejszym objął urząd. Waznie nowy min. Anglii Adam Radcliffe.

Nasesji sejmowej o Ziemiach Zach.

Udział Ziemi Odzyskanych w tegorocznym planie inwestycyjnym, który prezes CUP Bobrowski przedłożył do rozpatrzenia na sesji Sejmu Ustawodawczego — odpowiada roli i znaczeniu tych ziem w gospodarce kraju i wynosi 28.909 mil. zł czyli jedną trzecią ogólnej sumy przewidzianej na inwestycje. Największe kwoty są przeznaczona na rozbudowę przemysłu. Uruchomienie nieczynnych zakładów przemysłowych i uzupełnienie już pracujących pozwoli na dalsze zwiększenie produktywności Ziemi Zachodnich. Rolnictwo będzie korzystał również w ramach planu inwestycyjnego z dużych kredytów (4.726 mil. zł) oraz z kredytów Ministerstwa Odbudowy i Ministerstwa Rolnictwa, co ogólnie daje sumę około 8 miliardów zł, a więc prawie równą kwocie zaplanowanej dla przemysłu.

Minist. skarbu Dąbrowski kładąc wydatki budżetowe położył specjalny akcent na konieczność uchwalenia przez Sejm kredytów dla Ziemi Odzyskanych w kwocie preliminowanej przez rząd. Oświadczenie ministra, że wydatki na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych w żadnym wypadku nie powinny być przez Sejm obcięte, Izba Poselska przyjęła burzą oklasków. Fakt ten świadczy wymownie o pełnym zrozumieniu i trafnej ocenie potrzeb naszych Ziemi Zachodnich przez reprezentację społeczeństwa, jaką jest Sejm i przez czynniki rządowe

Tak się złożyło, że posiedzenie Sejmu odbywa się równoległe z akcją „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. To, co mówiono w Sejmie o gospodarczych potrzebach Ziemi Zachodnich było jakby echem masowych manifestacji całego społeczeństwa polskiego w ramach „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. Tak w postawie społeczeństwa, jak i w postawie Sejmu i Rządu przebiega wiara i głębokie przekonanie, że napowno utrzymamy granice na Odrze i Nysie, i dlatego bez wahania możemy tam rozbudowywać życie gospodarcze i kulturalne. Inwestycje które tam obecnie przeprowadzamy, nie znajdą się nigdy w obcych rękach. Budując życie gospodarcze na tych ziemiach, budujemy je dla siebie; dla przyszłych pokoleń narodu polskiego. Jeśli zachód przypuszczał chociaż przez chwilę, a Niemcy cieszyli się zawczasem, że po wystąpieniu Marshalla na konferencji pokojowej w Moskwie nastąpi załamanie lub wahanie w społeczeństwie polskim i w postawie rządu polskiego, to przestali się ludzi już po kilku dniach. Dziś nawet prasa Polska nieprzychylna nie ukrywa swojego przekonania, że dyskusja o zmianie granicy zachodniej Polski jest bezprzedmiotowa i że Polacy nie biorą jej na serio.

Wszystko jedno, jaki będzie dalszy rozwój wypadków — my — Polacy będziemy zagospodarowywać Ziemię Zachodnią i umacniać tam polską kulturę. Jesteśmy przekonani, że owoców naszego zwycięstwa i naszej pracy nikt nie jest w stanie nam odebrać.

Przed zakończeniem obrad w Moskwie Mołotow zapowiada podpisanie traktatu z Austrią Marshall i Bevin opuszczą Moskwę w przyszłym tygodniu

MOSEKWA (Obsł. wł.) Dyskusja czterech ministrów nad sprawą eksportu węgla niemieckiego nie dała rezultatu i min. przystąpił do rozpatrywania projektu traktatu pokojowego z Austrią. Prace nad tym traktatem posunęły się szybko naprzód, gdyż na 16 rozpatrywanych klauzul ministrowie uzgodnili 12. Stwierdzić jednak trzeba, że klauzule sporne dotyczące granic i odszkodowań wojennych, nie były poruszane. Rada Ministrów wychłucha w tej chwili postulatów granicznych delegata Jugosławii wicepremiera Cardelli i min. spraw zagr. Austrii dr Grubera.

Mołotow oświadczył, że uczyni wszystko aby jeszcze na obecnej sesji nastąpiło zakończenie prac nad traktatem pokojowym z Austrią i jego podpisaniem.

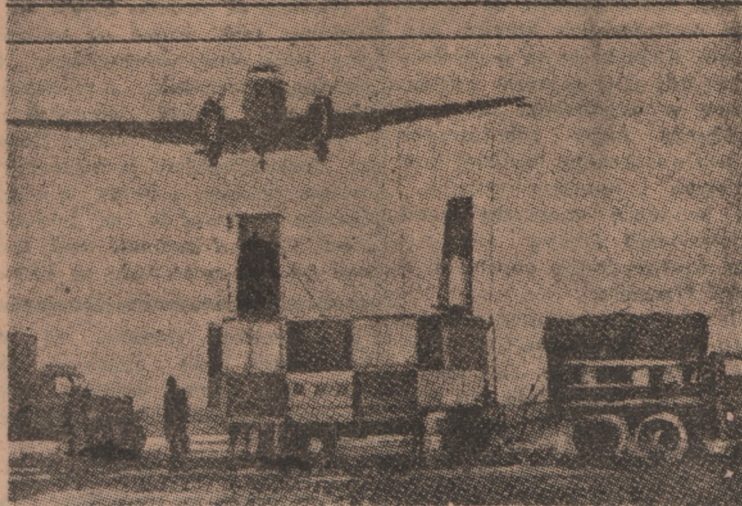
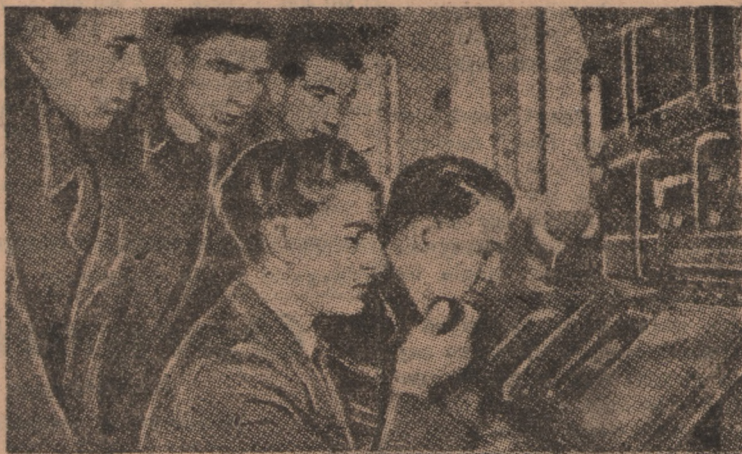
MOSKWA (Obsł. wł.) W kołach angielskich podano do wiadomości, że Bevin przygotowuje się do opuszczenia Moskwy we wtorek, specjalnym pociągiem, a Marshall opuści w tym samym czasie Moskwę drogą lotniczą.

Przyszła konferencja odbędzie się prawdopodobnie w Londynie gdyż

Rokowania handlowe polsko - czeskie

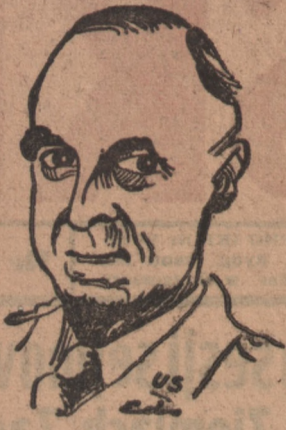
PRAGA (Obsł. wł.) Do Pragi przybyła polska delegacja handlowa z min. przemysłu i handlu Hilarym Mincem na czele. Rokowania rozpoczęły się wczoraj popołudniu. Dotyczą one spraw gospodarczych oraz tranzytu i żeglugi. Jak oświadczył czechosłowacki min. handlu zagr. Ripka, ze strony czechosłowackiej uczyni się wszystko, aby rokowania zakończyły się powodzeniem.

Ładowanie przy widoczności: „0”



Epokowy wynalazek radaru zastosowany został ostatnio w porcie lotniczym stolicy Wielkiej Brytanii. Dzięki tej inowacji możliwe jest ładowanie na lotnisku samolotów nawet podczas pogody, przy której widoczność równa się zeru. Na górnym zdjęciu kabina radiotelefonistów, na dolnym ładowanie jednej z maszyn.

Od 21 kwietnia Amerykanie nie będą przyjmować uchodźców do swoich obozów



Gen. Clay

BERLIN (Obsł. wł.) Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay zapowiedział, że z dniem 21 kwietnia br. nie będzie się już więcej przyjmowało do obozów w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i Austrii żadnych dalszych zgłaszających się uchodźców. Przez okres dwa lat mieli oni dosyć czasu do powzięcia decyzji, czy przebywać obcą w obozach czy też stworzyć sobie egzystencję poza nimi.

Na tropach UPA Walka likwidacyjna WP i UB

WARSZAWA (Obsł. wł.) Oddziały wojskowe i oddziały bezpieczeństwa natrafiły w rejonie Przemysła w pobliżu Achmatówki, na szpital centralny band UPA. Otoczono las, w którym ukryty był szpital, przy czym wywiązała się kilka godzinna walka. Zdobyty w rezultacie szpital był wyposażony w dużą ilość broni, amunicji, środków lekarskich i żywności. Wśród ujętych wybitnych banderowców znajdują się uczestnicy masowych rzezi Polaków, w tym naczelny lekarz szpitala — Niemiec, który w czasie wojny był lekarzem w formacji SS.

Na tle zatargów płatniczych doszło w Rzymie do demonstracji włoskiego świata pracy. W akcji przeciwko demonstrantom udział wzięła policja.

W Hiszpanii odbyła się egzekucja 4 zwolenników ugrupowań lewicowych, skazanych przez sąd w Walencji na karę śmierci za akcję antyreżimową.

Proces b. niemieckiego gen. SS. Milcha zakończył się wydaniem wyroku, skazującego go na dożywotnie więzienie. obrońca oskarżonego zapowiedział, apelację.

Na widowni międzynarodowej

Kto w tej walce zwycięży

Ofensywa kapitału przeciw prawom Zw. Zawodowych w St. Zjednoczonych

Monopolistyczny kapitał amerykański rozwija akcję przeciw robotnikom w dwóch kierunkach: nie chce podwyższyć płac oraz próbuje znieść lub ograniczyć zdobycze ruchu robotniczego z okresu prezydentury Roosevelta.

Podstawa praw robotniczych

Do naszych

P. J. Penumercatorów

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na miesiąc maj br. w naszych Agencjach, Urzędach Pocztowych i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali, to do dnia 25 kwietnia br.

Prenumeratę wplaca można na konto PKO Nr VI-140 VI-13, oraz br. zezw. pocztowym pod adresem: „Ilustr. Kuriera P-iskiego” Bydgoszcz, ul. Mars. ochy

Wysyłka pod opaską z 95.

Lot, o którym mówi cały świat

Szczegóły emocjonującej 3-dniowej podróży samolotem naokoło świata

W związku z sensacyjnym lotem milionera amerykańskiego Miltona Reynoldsa, który trasę prowadzącą naokoło świata, przeleciał w czasie 78 godz. 55 minut (nie jak wczoraj mylnie podaliśmy 56 godzin) prasa amerykańska podała dalsze szczegóły. Reynolds dokonał swego lotu na dwumotorowym bombowcu typu Douglas „A 26”, pochodzącym z demobilu amerykańskiego. Został on przebudowany i zaopatrzony w urządzenia radarowe. Wystartował on z lotniska La Guardia pod Nowym Jorkiem w sobotę o godzinie 22 min. 11, lecąc przeciętnie z szybkością ponad 300 mil na godzinę. Lot prowadził przez Atlantyk, Paryż, Kair, Kalkutę, Szanghaj, Tokio, Adak (Alaska) i Edmonton (Kanada).

Na godzinę przed przybyciem samolotu Reynoldsa na lotnisku La Guardia zgromadziły się wielotysięczne tłumy. Samolot pilotowany był przez kapitana Williama Odon, 28-letniego weterana kampanii lotniczej nad Burmą. Oczekujący na lotnisku fotografowie dokonali zdjęć

uśmiechającego się 55-letniego Reynoldsa i towarzyszącego mu pilota Odon i inż. Sallee.

Po ostatnim oświadczeniu ks. Pawła Rząd kioci się z królem

a powstańcy walczą i odnoszą sukcesy

ATENY (Obsł. wł.) Prasa grecka zamieściła oświadczenie króla greckiego Pawła stwierdzające, że dla przywrócenia spokoju w Grecji należy rozstrzelać wszystkich przywódców komunistycznych. W związku z tym, premier Maximos odwiedził podobno króla i przypomniał mu, że winien on wszystkie oświadczenia swoje uzgadniać z rządem. Jak donoszą, powstańcy greccy za-

Reynolds oświadczył reporterom, że za setki milionów nie zgodziłby się na powtórzenie lotu. Czas lotu byłby jeszcze lepszy, gdyby nie silny wiatr przeciwny, który zmusił samolot do lądowania na wyspach Aleuckich. Sam lot trwał ogółem 64 godziny 37 minut. Postoje na lotniskach zajęły 14 godzin 18 minut.

jęli jedną z miejscowości, w której mieścił się sztab greckich wojsk rządowych. Ponadto wysadzili w powietrze most kolejowy łączący Ateny ze Salonikami. Korespondenci prasowi podkreślają, że okoliczna ludność udziela wojskom powstańczym daleko idącej pomocy i cofa się wraz z nimi przed zbliżającymi się oddziałami wojsk rządowych.

Targi Poznańskie imprezą na miarę światową

Porównując największe międzynarodowe imprezy targowe organizowane po wojnie przez inne państwa europejskie z tegorocznymi

Targami Poznańskimi, można z zadowoleniem stwierdzić, że ekspozycja poznańska zapowiada się na ogół pod każdym względem pomyślnie.

Oczywiście nie są oparte na prawdziwe wiadomości, podawane przez niektóre dzienniki, że 21 państw bierze udział w Targach Poznańskich. W żadnej bowiem imprezie przedwojennej nie zanotowały Targi Poznańskie tak licznego udziału, chociaż należały one

Ostatnie chwile Hoessa

Filizanka kawy przed śmiercią

OSWIĘCIM (Obsł. wł.) Rudolf Hoess, o którego egzekucji donosiśmy wczoraj, do ostatniej chwili zachowywał się zupełnie spokojnie. Na godzinę przed egzekucją prosił jeszcze o podanie mu filiżanki kawy. Następnie zażądał pociechy religijnej, którą przyjął z rąk katolickiego kapłana. Egzekucję wykonano o godz. 10.08, a lekarz więzienny ogłosił zgon o godz. 10.20. Przy wy-

konaniu wyroku obecni byli przedstawiciele Rządu, Prokuratury w Wadowicach i Urz. Bezpieczeństwa z Krakowa, Wadowic i Oświęcimia.

Rozwój katolicyzmu na Dalekim Wschodzie

(dr) Jeden z misjonarzy amerykańskich oświadczył po swym powrocie do Stanów Zjednoczonych, że Kościół Katolicki ma w Japonii wielkie wlotki rozwoju. Japonia — dodaje — jest obecnie krajem jakby zupełnie nowym; wypada być optymistą co do rozwoju katolicyzmu w tym kraju.

Do portu w Nowym Jorku przybył największy polski statek pasażerski „Batory”, wznowiając po 7-letniej przerwie regularną komunikację pasażerską między portami polskimi i USA. Podczas wojny „Batory” służył jako transportowiec wojskowy, po czym został gruntownie odnowiony w stoczni w Antwerpii.

Na życzenie Papieża wyjedzie do Japonii dwu biskupów amerykańskich, którzy na miejscu zbadają obecny stan katolicyzmu oraz możliwość rozszerzenia placówek misyjnych. Jedną z takich placówek była misja Jezuitów w Hiroshimie, miejsce, w którym zrzucono pierwszą bombę atomową. Jezuiti nieśli pomoc dotkniętej ludności tego miasta.

W samej stolicy, Tokio, odbyły się w dniu święta Chrystusa Króla uroczyste procesje na ulicach miasta. Również rozwój katolicyzmu w Chinach w okresie ostatnich dziesięciu lat osiągnął niezwykle postępy. Jak wiadomo, sam marszałek Czang-Kai-Szek przeszedł na katolicyzm.

W roku 1912 było w Chinach — 1 406 659 katolików, w roku 1914 — 1 581 430, r. 1924 — 2 208 880, r. 1939 — 3 182 950, r. 1941 — 3 262 678 katolików. Liczba duchownych — Chińczyków zwiększyła się w podobnym stosunku: r. 1912 — 1 365 misjonarzy i 721 księży-Chińczyków, r. 1929 — 1 975 misjonarzy i 1 369 księży-Chińczyków, r. 1939 — 2 979 misjonarzy i 2 026 księży-Chińczyków.

Ale ostateczna batalia rozegra się na plenum senatu. Prezydent Truman może również skorzystać z prawa weta.

Senator Morse złożył przedstawicielowi „New York Post” następujące oświadczenie: „W ręku większości leży decyzja czy przyjąć cyniczną politykę Tafta, czy też za pewnie uchwalenie konstruktywnej ustawy, która będzie mogła być wprowadzona w życie”.

Akcja związków zawodowych w USA rozwijała się w kierunku uzyskania wyższej płacy. Związki amerykańskie są dość konserwatywne, stoją na stanowisku gospodarki liberalnej, dążąc jedynie do ograniczenia nadmiernych zysków kapitalistów. Związki te są podzielone, podczas gdy CIO zajmuje wyraźną postawę w odpowiedzi na próby podważenia praw robotniczych. AFL jest nastawione bardziej kompromisowo i konserwatywnie, czym świadczy chociażby zgoda przedstawicieli Greena i Dubiskiego na wprowadzenie poprawek do ustawy Wagnera.

AFL odrzuciło również propozycje Murray'a — prezesa CIO współpracy organizacyjnej obu związków. To nie przyczynia się oczywiście do wzrostu znaczenia związków zawodowych w USA. Wydaje się jednak, że związki nie dadzą się zepchnąć z zajętych pozycji, a odwrót polityków republikańskich projektów ograniczających prawa robotnicze — potwierdza to mniemanie.

Konkurs z okazji „Dnia Lasu”

WARSZAWA (a). Główny Komitet „Dnia Lasu” ogłasza konkurs na opracowanie broszurki na temat „Znaczenie lasu w życiu człowieka” w rozmiarach A 5 (17 cm x 12 cm) maximum 32 strony druku, łącznie z kilkoma zdjęciami fotograficznymi. Prace w maszynopisie, oznaczone godłem autora oraz nazwisko autora podane w osobnej zamkniętej kopercie, zaopatrzonej tymże godłem nadsyłać należy pod adresem: Ministerstwo Leśnictwa — Państwowa Rada Leśnictwa, ul. Wawelska 52/54, w terminie do dnia 25 maja br.

Ustalono nagrody: 1. — 30,000 zł, 2. — 20,000 zł, 3. 10,000 zł. Praca nagrodzona zostaje własnością Komitetu. Jury konkursu stanowią: dyr. inż. Kostryko, dr St. Tyszkiewicz i inż. E. Ilmurzyński.

do pierwszych instytucji targowych w Europie.

Faktem jest natomiast, że w imprezie tegorocznej zgłosiły swój udział oficjalnie lub przez firmy przemysłowe i handlowe następujące państwa: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Finlandia, Jugosławia, Meksyk, Węgry, Włochy, Szwajcaria, Szwecja i ZSRR.

Fakt ten nabiera pełni wyrazu, jeśli zestawimy go z udziałem państw obcych na innych targach powojennych w Europie. I tak, w Paryżu, Lyonie, Sztokholmie i Pradze, udział zagranicy zamyka się raczej w skromniejszych ramach, a tegoroczne targi w Brukseli będą mogły wykazać się udziałem zaledwie czterech państw obcych.

Mówiąc o udziale zagranicy w zbliżających się Targach Poznańskich, pamiętać musimy jeszcze o ogromnych trudnościach organizacyjnych, jakie następcza prawie całkowite zniszczenie wszystkich hal wystawowych. Dokonana w krótkim czasie odbudowa trzech wielkich pawilonów, będąc wprawdzie niewątpliwym i niemalym sukcesem organizatorów targów, nie rozwiązuje jeszcze problemu klasnoty i zmusza kierownictwo do ograniczenia ilości wystawców. W tych warunkach przydzielenie stoisk większej liczbie zagranicznych wystawców byłoby trudne do zrealizowania.

Kontynuowanie jednak dalszej odbudowy po targach z jednej strony oraz duże zainteresowanie Targami Poznańskimi za granicą z drugiej, pozwala przypuszczać, że następna impreza będzie mogła skupić w swych ramach jeszcze większą liczbę wystawców zza granicy, osiagając tym samym swój przedwojenny poziom.

W Warszawie wiceminister do spraw handlu zagr. przyjął delegację węgierską i austriacką, które przybyły do Polski celem przeprowadzenia rozmów handlowych.

Migawki z sali Sejmowej

Optymizm CUP

(Od własnego sprawozdania KP)

Warszawa, w kwietniu. Idącemu do gmachu Sejmu na posiedzenie musi rzucić się odrazu oczy duża ilość nowitutek, błyszczących wspaniale, o pięknych opływowych liniach, sunących bezszelestu samochodów marki Chevrolet. Sprowadzaliśmy je niedawno temu z zagranicy i każdy z naszych dygnitarzy dostał je na przydział. Mówi się, że i posłowie mają otrzymać ten typ samochodu za skromną

opłatą... 400 tys. zł na dogodnych warunkach spłaty ratalnej. W ten sposób najzupełniej rozsądnie likwidujemy te źródła zazdrości, które wynikały z faktu: ty masz lepszy samochód, a ja nie! Wiadomo, że najboleśniej odczuwały te różnice żony, a po przez żony nieporozumienia mogły się przenieść i na ród męski. Przez ujednoczenie typu samochodu — sprytnie uniknięto tej możliwości.

Z Kopenhagi donoszą, że stan zdrowia króla duńskiego Chrystiana jest bardzo poważny. Temperatura wzrosła, chory oddycha z trudem.

Z Wiązek Radzieckich wysunął już kandydata na przyszłego gubernatora W. M. Triestu. Przypuszcza się, że jest nim jeden z socjalistycznych posłów parlamentu szwedzkiego.

Drugi dzień obrad Sejmu nie wywołał większego zainteresowania, aniżeli pierwszy dzień.

Anemiczny raczej nastrój dnia poprzedniego utrzymał się i wczoraj. Oklasków, którymi przerywano przemówienia naszego min. spraw zagranicznych nie można wcale nazwać „frenetycznymi”. Jedynym momentem ożywającym na wesole i zbe była mimowolna duszka między posłem Mikulajczukiem i referentem ustawy o prowizorium bud-

Jedna z największych ekshumacji w Europie rozpoczęta!

Ponura prawda „Doliny Śmierci“

świadczyć będzie po wsze czasy o niemieckim bestialstwie

Odkopywanie 3 tysięcy zamordowanych bydgoszczan potrwa kilka tygodni

Bydgoszcz, 17 kwietnia. Dzień 17 kwietnia przejdzie do smutnej historii Bydgoszczy, jak do historii przeszły krwawe tygodnie i miesiące schyłku roku 1939. W dniu 17 kwietnia 1947 r. rozpoczęła się w t. zw. „Dolinie Śmierci“ w niewielkiej odległości od Fordonu (n. Wisła) akcja ekshumacyjna zwlok tysięcy bydgoszczan, zamordowanych przez bestialskich ślepaczy hitlerowskich za to, że byli Polakami, że kochali swą Ojczyznę i po to, aby swą śmiercią bezbronnym dali oni światu świadectwo istotnej kultury duchowej germańskiego najeźdźcy.

W pamiętnym dniu 17 kwietnia 1947 r. ku „Dolinie Śmierci“ posuwa się długi sznur pojazdów, wiozących przedstawicieli władz i organizacji. Jadą oni po to, by inaugurować smutną, ale podniosłą uroczystość wyrwania ziemi szczątków najlepszych Synów Narodu, który nie zginął.

Na stoku stromej pagórki, zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, or-

kilkuset metrów, w kilku warstwach spoczywają prochy tysięcy bydgoszczan. * * *

Odkrywają się głowy obecnych. Głos zabiera przewodniczący Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich mgr Esmann. Wzruszające przemówienie zaznajamia obecnych z prawdą krwawych tygodni i miesięcy pierwszego roku wojny. Zrazu aresztowanych i więzionych w lochach gestapo, więzieniach i innych mordowniach Bydgoszczy, wywożono do Trzyszczy, gdzie ich rozstrzelano. Później upatrzone sobie idealną dla takich celów dolinę pod Fordonem. Tutaj już przed 10 października 1939 r. niemiecka służba pracy („Arbeitsdienst“), wykopała rowy o długości kilkuset metrów. Dn. 10 października samochód ciężarowy przywiózł pierwsze ofiary. Padły tłumione w stokach

ciszy jest symbolem czi dla Męczenników. Potem wszyscy obecni wśród których widzimy płk Jurkowskiego, mjr. Lindnera, mjr. Janikowskiego, wiceprezyd. m. Bydgoszczy Stycznia, starostę powiatowego Michalskiego, dyrektora PR Kańskiego, inspektora szkolnego Frankowskiego i innych, wolnym krokiem posuwają się wzdłuż przypuszczalnych linii rowów, gdzie tu i ówdzie dokonano już próbnych rozkopów. Wszystkie one potwierdzają najokropniejszą prawdę. Czaszka przy czaszce (wśród nich wiele uszkodzonych), obuwie, części garderoby, skórzane paski, twarde przedmioty kieszonek — leżą w piaszczystej glebie, często zachowane w dobrym stanie. Wśród tych przedmiotów bieleją białe czasem kości.

W ukryciu spełniała się tu tragedia i zbrodnia, a sprawcy jej sądzili, iż prawdę tę można ukryć przez przysypanie jej piaskiem.

Praca trwać będzie kilka tygodni i wymagać tysięcy godzin wysiłku. Dla rozkopujących teren komitet przygotowal to wszystko, na co było go stać. Jest więc fachowe kierownictwo (p. Tobolski), są narzędzia, jakkolwiek nie ma ich w dostatecznej ilości, jest bufet, w którym pracujący mogą się posilić lub ugasić pragnienie. Większość pracujących, to ochotnicy — członkowie organizacji młodzieżowych i innych, pracownicy zakładów przemysłowych i instytucji. Trumny przygotowuje społeczeństwo. Jest ich już kilkaset, zakupionych z funduszy, zebranych przez Komitet, który prawdopodobnie już około połowy maja urządzi pogrzeb. Zgodnie ze słuszną intencją społeczeństwa i ofiarnie pracującego komitetu, pogrzeb przyjmie charakter żałobnej manifestacji narodowej.

W ceremonii pogrzebowego pochodu szczątki ofiar niemieckiego bestialstwa przewiezione zostaną na jedynie godne siebie miejsce — na Cmentarz Bohaterów na Wzgórzu Wolności, gdzie spoczną one na wieki, aby świadczyć o jednej prawdzie: że „Polska nie zginęła“ i o jednej konieczności: że „trzeba Niemcom nałożyć wieczyste kajdany, aby nigdy już nie zdołali oni podnieść ręki na majestat wolności narodów, które wolność tę ukończyły“.

Murski



Fragmety z inauguracji prac ekshumacyjnych w „Dolinie Śmierci“. Po lewej: przedstawiciele władz i organizacji z odkrytymi głowami występują przed komisją przewodniczącą Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich mgr. Esmann. Po prawej na dole widoczny jest odcinek odkopanego już masowego grobu z licznymi, obok siebie leżącymi czaszkami. Po prawej u góry: członkowie zainteresowanych władz i organizacji zwiędzają „pomniki“ zbrodniczej kultury niemieckiej, kryjące w sobie prochy obywateli umęczonej Bydgoszczy (FOTO — IKP)

ganizacji społecznych i politycznych. Są komisje sądowo-lekarskie, jest Czerwony Krzyż, nie brak ochotników prac ekshumacyjnych, którymi w tym dniu są milicjanci, są przedstawiciele prasy i inni. Szkoda tylko, że nie ma przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych, aby mogli oni przez swój aparat propagandowy zderzyć z oczu świata bielmo przysłaniające mu ponurą prawdę o Niemcach. Szkoda, że nie ma „Filmu Polskiego“. Pocięszamy się natrzębia, że tej koniecznej potrzebie stanie się zadość wtedy, gdy prace posuną się naprzód a efekt ich ujawni prawdę, że istotnie w rozkopywanych obecnie rowach o długości

doliny strzały a rozstrzelani kopnięciem buta zepchnięci zostali do rowów. Odtąd już niemal codziennie, aż do 14 listopada samochody zwoziły polskie ofiary niemieckiego systemu. Wypełniały się rowy i rosły warstwy trupów.

Na podstawie zeznań nielicznych świadków, ocenia się liczbę zamordowanych w „Dolinie Śmierci“ na około 3 tysiące. Są wśród nich rozstrzelani ze wszystkich warstw, przeważa jednak inteligencja. Jednego np. dnia rozstrzelano tutaj 51 nauczycieli szkół powszechnych i średnich.

Z kolei przemawia przew. WRN dr Wiechno, a potem wicewojewoda pomorski Jakubowicz. Minuta

żetowym posłem Wyrzykowskim,

Uchwalenie prowizorium budżetowego na drugi kwartał okazało się konieczne, ponieważ wciąż jeszcze nie mamy ustalonego budżetu. Preliminarz budżetowy przedstawiony przez Rząd jest jeszcze tylko projektem, a nie ustawą i poddany zostanie najpierw analizie na komisji skarbowo-budżetowej, po czym dopiero wróci na plenum Sejmu, który zadecyduje o jego przyjęciu.

Tymczasem spór toczył się o to, czy prowizorium oprzeć na zeszłorocznym budżecie, (stanowisko PSL-u) czy też na nowym preliminarzu. To ostatnie stanowisko zwyciężyło w głosowaniu. Stronnictwo Pracy głosowało za ustawą.

Powolywanie się referenta posła Wyrzykowskiego na podobny wypadek w r. 1924 za czasów rządu Władysława Grabskiego, nie było wcale tak konieczne. Inne względy przemawiały dostatecznie za tym. Posłowi Wyrzykowskiemu — chodziło jednak o przekonanie PSL-u, którego przedstawiciele w roku 1924

głosowali za prowizorium, a dzisiaj są odmiennego zdania.

Najciekawsze było jednak przemówienie min. Bobrowskiego, preesa Centralnego Urzędu Planowania, który zapoznał nas z zamierzeniami rządu na polu inwestycji.

Plan inwestycyjny, o którym mówi min. Bobrowski, że jest jeszcze niedoskonały, ale w każdym razie doskonalszy, niż ubiegłoroczny, jest planem realizacji jednego etapu planu odbudowy, roku bieżącego. Określić go można jako plan robót i plan finansowania tych robót. Na przeszło 200 stronach drobnego druku wyszczególnione są wszystkie zamierzone prace, ich koszt oraz co najważniejsze, skąd wziąć pieniądze do wykonania robót.

Min. Bobrowski określa plan inwestycyjny jako rozsądny kompromis pomiędzy możliwościami a potrzebami. Przy mniejszym, jak przed wojną dochodzie społecznym, przewiduje on 30 proc. więcej na inwestycje, aniżeli przeciętnie (2 miliardów zł) przed wojną. Poszczególne grupy wydatków obejmują: przewidywał 38,5 proc., rolnictwo 15 proc.,

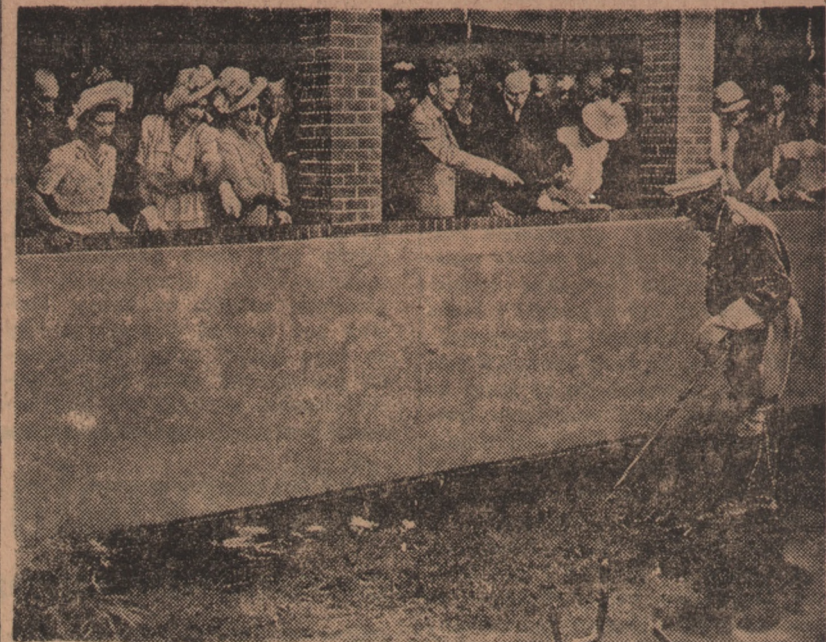
budownictwo 11 proc., komunikacja 24 proc. Wydatki na człowieka (zdrowie, opieka itp.) wzrastają trzykrotnie w stosunku do planu zeszłorocznego. Procent wydatków na przemysł jest wyższy jedynie w ZSRR, a niższy we Francji i Czechosłowacji. Natomiast Francja przewiduje 30 proc., a Czechosłowacja 20 proc. na budownictwo.

Min. Bobrowski przyznaje, że plan ubiegłoroczny wykonany został pod względem finansowym w 96 proc., a pod względem rzeczowym nawet mniej, a to wskutek tego, że roboty były pod koniec roku wykonywane po wyższych cenach. A więc Urząd Planowania nie przewidział zwyższenia cen. A przecież ta zwyższenia z instytucji i przedsiębiorstw państwowych, którym nie wolno robić bez CUP-u.

Ta sama historia spotkała zresztą i budżet zeszłoroczny, który zaplanowany w wydatkach i dochodach na około 34 miliardy zł, wykonany został w granicach od 50 do 53 miliardów złotych. Widać i tu planowanie zawiodło. Życie okazało się silniejsze od planowania.

Gdzie jest więc gwarancja, że ta-

Widowisko dla rodziny królewskiej



Podczas pobytu brytyjskiej rodziny królewskiej w Południowej Afryce „kolorowy“ zaklinacz węzów Johannes zademonstrował wobec wysokich gości swą niebezpieczną sztukę ujarzmiania koby. Ukąszenie tego węża jest śmiertelne, to też „zaklinacz“ ubezpiecza się przed nim skórzanymi cholewkami i specjalnymi rękawicami. Niezwykły pokazowi z zainteresowaniem przyglądają się królewscy goście (od lewej: księżniczka Małgorzata, księżniczka Elżbieta, królowa Maria i król Jerzy VI)

Polskie społeczeństwo Ziemi Odzyskanych

przetrawia długowiekowy ucisk germanizacyjny

Analizując kształtowanie się życia społecznego na Ziemiach Odzyskanych obserwujemy, że początkowo było ono raczej nieskoordynowane. Przed państwowością polską stały wielkie zadania: zwiększenie potencjału liczebnego mieszkańców, ograniczenie fal repatriantów, zwolnionych z niemieckich obozów pracy i fabryk robotników, oraz więźniów politycznych. Obok repatriacji i reemigracji władze polskie zająć się musiały równocześnie wysiedleniem Niemców w głąb Rzeczy.

Wielkość dokonanego wysiłku zobrazuje się dokładnie przy pomocy cyfr Terytorium Ziemi Odzyskanych zajmuje 102.474 km², zamieszkuje na nim około 5 mil. mieszkańców. Gdy cyfra ilości mieszkańców tych terenów osiągnie wysokość w r. 1939 tj. niespełna 9 milionów będzie to wynosić 1/3 stanu ludności całej Polski. Akcja zaludnienia Ziemi Odzyskanych trwa ciągle.

Równocześnie powstała konieczność ujednoczenia i scementowania społeczeństwa polskiego Ziemi Zachodnich. Wyodrębniają się jeszcze cztery grupy ludności: autochtoni, repatrianci ze wschodu, przesiedleńcy z Polski Centralnej i reemigranci z zachodu. Grupy te trzeba ostatecznie połączyć i stworzyć jeden ogólnopolski organizm społeczny.

Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem przetrawia czasy panowania niemieckiego przeszło milionowa rzesza rdzennych Polaków, która mimo setek lat trwającej germanizacji, ostała się przy polskości dając jedno z najpiękniejszych świadectw wytrwałości i siły duchowej narodu polskiego. Najwięcej ludności autochtonicznej znajduje się na Śląsku Opolskim 850.000 i w Olsztyńskim 67 tys. Ostatnio władze przeprowadzają również repatriację autochtonów z granicy. Poważny stan liczebny różni polskiej ludności na Ziemiach Zachodnich jest wymownym dowodem odwiecznej polskości tych terenów.

Drugą poważną grupę ludnościową stanowią repatrianci ze wschodu, których ilość w dn. 1 listopada 1946 r. osiągnęła liczbę 1.400.000. Reszta ludności repatriacyjnej tj. 300.000 przypada na reemigrantów z zachodu.

Na Ziemiach Zachodnich przeniosło się wielu Polaków z Polski Centralnej. Stan przesiedleńców na 1 listopada 1946 wykazuje 1:383.000. Jest to przeważnie element miejski — urzędniczy i zawodowy.

Jeżeli chodzi o liczbę Niemców na terenie Ziemi Zachodnich to w ciągu 8 miesięcy od marca do listopada 1946 r. 1.387.000 Niemców opuściło te tereny, tak, że stan w dn. 1 listopada 1946 r. wyniósł 689.000 Niemców wobec 4.375.000 Polaków.

Akcja wysiedlenia Niemców trwa nadal i mimo trudności finansowych i komunikacyjnych jest na najlepszej drodze do ukończenia.

Również akcja osiedlenia Polaków (Ciąg dalszy na str. następnej)

Tydzien Ziemi Zachodnich 13-20. IV. 47

Polski Związek Zachodni wielokrotnie siły polskie na Ziemiach Zachodnich — wstąp i Ty w jego szeregi

gorączny plan inwestycyjny i budżet okazał się bardziej realnymi?

Min. Bobrowski kończy jednak w tonie optymistycznym, zastrzegając się zresztą ciągle, że wszystkie dotychczasowe plany są bardzo niedoskonałe i wykazują wiele braków. Mówi on, że w całej gospodarce polskiej i obserwujemy narastanie stopnia stabilizacji i narastanie przewidywania na dłuższe okresy.

Okazuje się, że dodatkowo trzeba będzie wydać w tym roku 3,5 miliardów zł a mianowicie 2 miliardy zł na przekucie torów Śląsk-Przemysł 700 milionów zł na odbudowę przez powódź zniszczonych mostów i 800 milionów na inne cele. Na pokrycie tych wydatków pójdą dochody ze zwiększonych stawek za przewóz kolejami.

Pisząc list z Warszawy nie sposób nie wspomnieć o telefonach. W stolicy telefony przeznaczone są prawdopodobnie dla flegmatyków i ludzi o „stalowych nerwach“. Nie korzystaj, na miły Bóg, z telefonu, jeśli się spieszysz. Zdenerwujesz się, wypowiesz bardzo wiele brzydkich słów, dno edgusta.

obrazisz kilka osób i... nie nie wekórasz. Połączenia nie dostaniesz.

A może winy należy szukać też w aparatach telefonicznych kawałtostawnych w biurach pewnego stronnictwa politycznego. Jeśli tak, to trzeba podziwiać spokój i opanowanie tamt. urzędników.

W każdym razie muszę stwierdzić, że po kilkugodzinnych oczekiwaniach połączenie z redakcją w Bydgoszczy dowiedziałem się, że linia jest uszkodzona. Dlaczego linie tak często ulegają uszkodzeniu i dlaczego tak długo trwa naprawa tych uszkodzeń?

Kiedy w godzinę później zapytałem, czy linia naprawiona, wywołałem tym pytaniem, zdumienie sympatycznej (sądząc po głosie) paniienki z „centrali międzymiastowej“. „Kto panu mówił o jakichś uszkodzeniach?“

A potem: „Niech pan poczeka chwilę, zaraz łączę“.

Od tej chwili minęło już bardzo, bardzo wiele czasu, a ja czekam. Ale mam cierpliwość. Po kilkuminutowej walce z warszawskimi telefonami człowiekiem i tę trudną i tak cenną cnotę posiadzi i zasłuży na ileś tam dni edgusta.

